

Dziennik Powszechny Krajowy.

N^{ro} 74.

We ŚRODĘ dnia 16. Marca 1831 roku.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównej Dnia 14 Marca 1831 r.
w Warszawie

Postępują na wyższe stopnie.

w Korpusie Jenerała Dywizyi Dwernickiego
za szczególne odznaczenie się w boju.

Na Pułkownika, w pułku 3 strzelców konnych, Podpułkownik Suchorzewski Franciszek.

Na Maiorów, Kapitanowie: w pułku 1 ułanów, Lisicki Roman; w pułku 2 ułanów, Lewiński Bazyli; w pułku 3 ułanów, Sadowski Jan i w pułku 4 ułanów, Rutkowski Paweł; w pułku 1 strzelców konnych, Potocki Michał; w pułku 2 strzelców konnych, Troianowski Józef; w pułku 3 strzelców konnych Stangenberg Woyciech.

Na Kapitanów, Porucznicy: w pułku 3 ułanów, Falkowski Józef; w pułku 3 strzelców konnych, Stepniewski Walenty.

Wraca do służby i przeznaczony zostaje w stopniu Maiora.

Na Szefa Sztabu przy Jenerale Dywizyi Dwernickim, uwolniony ze służby Kapitan Osiński Stanisław.

Naczelný Wódz

Siły Zbrojney Narodowej
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Pułkownik Chrzanowski.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Rząd Narodowy postanowieniem z dnia 20 z. m. zatwierdził zapis summy 400 złp. przez Antoniego Borzeckiego, na rzecz Kościoła w Bystrzycy w Województwie Lubelskim sposobem darowizny między żyjącymi uczyniony.

w Warszawie d. 7 marca 1831 roku.
w Zastępstwie Ministra Prezydującego

Paprocki

Zastępca Sekretarza Jeneralnego
J. B. Ostrowski.

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy liczne doniesienia dochodzą, że tak z broni uniesionej z Arsenatu w d. 29 listopada r. z. iako i po ostatnich bitwach wiele broni od maruderów nabytej, prywatne osoby, mieszkańcy na przedmieściach, i starozakonni zatrzymu-

ją, wzywam wszystkich posiadających karabiny piechoty, kawaleryi, pistolety kalibrowe, pałasze iazdy, lub piechoty, ażeby takowe bez zwłocznie oddawali do Rady municypalney.

Przypuszczając, że posiadacze broni woyskowej nabyli ją za opłatą, nie chcąc ich narażać na stratę, zawiadamiam: że Kommissya Rządowa woyny, natychmiast wypłacić każe.

Za karabin w dobrym stanie z bagnetem i stępem złp. 24

Za karabin w dobrym stanie bez bagnetu i ze stępem złp. 18.

Za karabin bez stępla lub reparacyi potrzebujący złp. 15

Za karabinek iazdy w dobrym stanie złp. 15.

Za takiż karabinek potrzebujący naprawy. złp. 12

Za pistolet do użycia złp. 9

Za pistolet potrzebujący naprawy złp. 6

Za pałasz iazdy dobry złp. 15.

Jednakże jeżeli ta nagroda, i uczucia potrzeby krajowej, nie trafi do przekonania broni posiadających, i w ciągu 3 dni po wyściu obwieszczenia broni w prywatnym ręku będąca niezostanie złożona do arsenatu, lub do Rady Municypalney, później zaś odkrytą zostanie, w takim razie posiadający onę, do osobistej odpowiedzialności pociągniętym będzie.

Podobneyże odpowiedzialności ulegnie każdy, któryby broni od żołnierza kupił, lub chcącego przedawać nie przytrzymał, i niedoniósł o nim Kommissarzowi cyrkulowemu. lub Inspektorowi, albo Radzie Municypalney.

w Warszawie d. 15 marca 1831 roku.

Jenerał Piechoty J. Hr. Krukowiecki

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy

Gdy obrona miasta Warszawy jest mi poruczoną i Rząd chce, aby naydzielniejsze środki, ku zabezpieczeniu stolicy rozwinięte były; nim szczegółowe Rozkazy w tej mierze wydane i ogłoszone zostaną, wzywam Gwardyę Narodową, aby zaopatrzyła się w broń należytą, i w amunicyą potrzebną, gdyż w obrębie miasta tak do obrony onego iako i służby garnizonowej, używać będę Gwardyę Narodową iak liniowe woysko.

Znany patryotyzm członków tej Gwardyi, każe mi się spodziewać, że kiedy idzie o dobro kraju i zachowanie miasta, każdy z nich ubiegać się będzie o pierwszeństwo w dopełnieniu tak świętej powinności.

w Warszawie d. 15 marca 1831 r.

Jenerał piechoty.

J. Hr. Krukowiecki.

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Dowiedziałem się, że żołnierze w garnizonie tutejszym stojący sprzedają różne effekta ubioru mieszczanom i żydom; ponawiając przeto rozkaz mój, poprzednio w tym przedmiocie wydany, zawiadamiam niniejszem, że ktokolwiek poważy się nabywać iakich bądź efektów od żołnierzy, lub takowe sprzedających nieprzytrzyma, i dopłacu nie dostawi, taki wskazanym zostanie na zapłacenie kary, wartości efektu sprzedawanego, wyrównywiający, która wrazie powtórnego przekroczenia potrojoną zostanie, za trzecim zaś razem na areszt zamienioną będzie.

w Warszawie d. 15 marca 1831 r.

Jenerał piechoty.

J. Hr. Krukowiecki.

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaje do wiadomości, publiczney, uniwersał Rządu Narodowego z dnia 14 b. m. wydany, zwołujący powtórnie zgromadzenie polityczne cyrkulu 8 na dzień 17 tegoż miesiąca, uwiadamia Obywateli, którzy na tem zgromadzeniu głosować mają prawo, że obrady odbędą się w sali Ratusza głównego dnia wyżej wymienionego o godzinie 9 z rana, zaś godziną przedzwy, to jest o godzinie 8 rano, odprawione będzie zwykłe nabożeństwo w kościele XX. Reformatorów.

w Warszawie d. 14 marca 1831 roku.

Prezydent

Węgrzecki

Sekretarz Jeneralny

G. Jahotkowski

Li-t zwołający zgromadzenie gminne cyrkulu 8 Miasia Warszawy.

Rząd Narodowy.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czyniemy.

Gdy dopełniony w d. 3 b. m. na zgromadzeniu gminnem cyrkułu 8 miasta Warszawy wybór Deputowanego na Sejm w osobie Alojzego Biernackiego Ministra Skarbu, iako z przepisami art. 31 statutu organicznego o Reprezentacji Narodowej niezgodny, przez Sejm uznany został za nieważny; przeto Rząd Narodowy w myśl uchwały Sejmowej z d. 28 z. m. zaradziąc, aby cyrkuł ten nie był bez reprezentacji w Sejmie, wzywa was obywatele rzeczzonego cyrkułu, prawo głosowania mający, abyście się na d. 17 b. m. marca 1831 r. w mieście w Warszawie w miejscu przez Urząd Muncypalny oznaczonem na obrady zebrałi.

Po dopełnieniu przepisów art. od 47 do 56 statutu organicznego o Reprezentacji Narodowej wskazanych, iedyną czynnością obywateli zgromadzonych będzie, wybrać Deputowanego na Sejm. Zgromadzenie gminne dłużej trwać nie może nad 24 godzin.

Działo się w Warszawie d. 14 marca 1831 roku.

Prezes Rządu
(podpisano) X. A. Czartoryski.
Minist. Spr. Wewnętrz. i Policji
(podp.) B. Niemoiowski.
(podp.) Radca Sekre. Jlny Rządu
A. Plichta.

Trybunał Cywilny Pierwszej Instancji wdzstwa Krakowskiego.

Na skutek wniosku i domaganie się Prokuratora Królewskiego przy swym sądzie, podaie ninieyszem do publiczney wiadomości, iż komornik Celiński, z powodu braku kaucyi, oraz zaciągnięcia się do szeregów oyczystych, urzędowanie swoje, na mocy udzielonego mu od właściwey władzy urlopu, do czasu nieograniczonego, pełnić przestał; że następnie strony, które mu akta do exekucyi powierzyły, po odebranie takowych, iak równie i pozaliczane forszusa od Kaziemierza Celińskiego w Głanowie powiecie Olkuskim mieszkającego, a oycę wspomnionego komornika komornika, każdego czasu udać się mogą.

w Kielcach d. 7 marca 1831 r.

Prezes.
Trzetrzewiński.
(3 raz.) Sekretarz
Glinelli.

Dozór Szpitali Wojskowych.

Uzyskawszy od Rządu Narodowego pod dniem 10 b. m. i. r. do nr. 3013/610 upoważnienie da użycia funduszu z ofiar dobrowolnych na rzecz szpitali czynionych, na dawanie zasiłku na drogę i opędzenie pierwszych potrzeb ranym z szpitala wychodzącym, z przyjemnością podaie to do wiadomości publiczney w tem przekonaniu, że przeznaczenie to ofiar dobroczynnych, miłem będzie sercu tych, którzy ie złożyli i

i pomnożą liczbę tych, którzy woioownikom naszym za oyczynę cierpiącym wsparcie nieść zechcą.

w Warszawie d. 14 marca 1831 roku.

Prezes
X. T. Łubiński

Sąd Policji Prostey Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III.

W nocy z d. 10 na 11 b. m. na ulicy Tamka dostrzeżony został i do domu nro 2867 zniesiony trup człowieka niewiadomego nazwiska i pochodzenia. Wzrostu wysokiego, twarzy i nosa ściągłych, włosy na głowie ciemno blade, twarzy wynędzniałey, ubrany w szpancer zielony z żółtą podszewką, koszulę i spodnie płócienne grube i brudne, na nogach gałganami okreconemi miał przyszwiy od butów oberzniete stare zle. Sąd wzywa posiadających wiadomość o tym człowieku i przyczynie śmierci iego, aby teyże sądowi tuteyszemu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod nrem 411 posiedzenia swe odbywającemu udzielić zechcieli.

w Warszawie d. 12 marca 1831 r.

Zaorski Podśdek.
Laskowski.

POZWY EDYKTALNE.

Vice Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaie do publiczney wiadomości, iż w tych dniach od osoby niepewney odebrane

1. Krzyż Świętego Stanisława
2. Znak nieskażytelney służby, złożone są w depozycie policyinym. Wzywa zatem prawego właściciela ażeby naydaley do dnia 15 kwietnia r. b. zgłosił się do bióra Vice-Prezydenta gdzie po udowodnieniu własności, ozdoby wzmiankowane zwrócone mieć sobie będzie. Wprzeciwym bowiem razie, z takowemi stosownie do przepisów przewidziane zostanie postępowanie.

w Warszawie d. 15 marca 1831 roku.

A. Schuch
Paszkowski.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Stosownie do art. 124 prawa sejmowego o Towarzystwie Kredytowym Ziemkiem ogłasza, iż listy zastawne sztuk 50 lit. E nr. 141,842, 141,843, 141,844, 141,845, 141,846, 141,847, 141,848, 141,849, 141,850, 141,851, 141,852, 141,853, 141,854, 141,855, 141,856, 141,857, 141,858, 141,859, 141,860, 141,861, 141,862, 141,863, 141,864, 141,865, 141,866, 141,867, 141,868, 141,869, 141,870, 141,871, 141,872, 141,873, 141,874, 141,875, 141,876, 141,877, 141,878, 141,879, 141,880, 141,881, 141,882, 141,883, 142,511, 142,512, 142,513, 142,514, 142,515, 142,516, 142,517, 142,518, wraz z sześciu kuponami Maryana Cisowskiego, własne przy pożarze w miesiącu maju r. b. wydarzonym we wsi Długie w pow. i obw. Lipnowskim wdzstwie Płockiem położoney, miały spalić się, i dla tego właściciel ich zaniósł za-

danie do Dyrekcyi główney o wygotowanie dla niego duplikatów. Wzywa się zatem wszystkich którzyby do własności wspomnionych listów prawa iakowe rościli, aby z takowemi do Dyrekcyi główney w Warszawie w przeciągu roku iednego od dnia 15 września roku bieżącego iako daty pierwszego ogłoszenia niezawodnie zgłosili się, inaczej rzeczzone listy zastawne umorzonymi a na ich miejsce duplikaty wydaniem zastaną.

w Warszawie d. 15 lipca 1830 r.

Senator Woiewoda Prezes
Miażyński.
(6 raz) Pisarz Dyrekcyi główney
Drewnowski.

Sędzia Kommissarz masy upadłości Lewka Lindemana, wzywa ninieyszem wszystkich wierzcycieli rzeczzonego upadłego Lewka Lindemana, kupca handlu korzennego tu w Warszawie w domu przy ulicy Franciszkańskiej nr. 1809 lit. B. mieszkającego, aby się w dniu siedemnastym mca i r. b. o godzinie 4 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego W. M. w Warszawie w gmachu przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 476 lit. A. osobiście lub przez umocowanego stawili i na tymczasowych Syndyków pomienioney upadłości do protokołu kandydatów podali.

w Warszawie d. 12 marca 1831 roku.
(podpisano) Jan Duczyński.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Vice Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

Przyprowadzając do skutku urządzenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, tyczące się zaprowadzenia w tuteyszej stolicy straży ogniowej; ogłasza ninieyszem licytacją in minus na dostawę znaków blaszanych podług wzorów, iakie każdego czasu w biurze Rady Muncypalney w Ratuszu Głównym wraz z warunkami kontraktu okazane być mogą. Licytacja takowa w d. 17 b. m. to iest w przyszły czwartek o godzinie 4 z południa w rzeczonym biurze odbyć się ma. Vice Prezydent przeto wzywa każdego, a mianowicie majstrów blacharskich chcących się podjąć antreprzyzy, ażeby w czasie i miejscu oznaczonym stawili się i oferty swe głośno podali, ostrzega się atoli że chcący być przypuszczonym do licytacji złp. 200 iako vadium złożyć będzie obowiązany.

w Warszawie d. 14 marca 1831 r.

Schuch.
Paszkowski

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie do wiadomości publiczney: iż w dniu 15 kwietnia r. b. odbywać się będzie w biurze Komissyi Woiewódzkiej przy ulicy Przejazd w domu Rządowym nr. 646 posiedzenia swe odbywającej, licytacja in minus poczy-

niając od summy złp. 5,930 na dostawienie, i urządzenie w Łazienkach do kąpieli solnych przy austeryi w do-
brach Rządowych Cieclocinku Obwo-
dzie Kuiawskim czterech wanien mie-
dzianych kotła i rur podług anszlagu,
a to z obowiązkiem sprawadzenia i u-
regulowania na miejscu.

Każdy przystępujący do Lieytacyi o-
bowiązany będzie złożyć wadium w
summie złp. 1200, które nieutrzymnia-
cemu się przy niej, natychmiast zwró-
cone będzie.

Anszałg do przejrzenia każdemu
zgłaszającemu się w Biorze Kommis-
syi Woiewódzkiej, a mianowicie w Se-
kcyi dóbr okazany będzie.

Działo się w Warsza. d. 7 marca 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
Kozuchowski
Sekretarz Jenerałny
Dziewanowski.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 16 Marca.

— W pamiętnym dniu 29 Listopada, cudzo-
ziemiec jeden bawiący w Warszawie, iadł obiad
z dwoma Adiutantami W. Xięcia. Było to koło
godziny 5 po południu. Rozmowa toczyła się
o niepokoiach, iakie panowały w Europie; cu-
dzoziemiec mniemał; że gdyby i w Warszawie
wybuchnęła Rewolucya, toby się także udała.
Adiutanci tylko się uśmiechnęli na to zdanie,
mówiąc: że ani przypuścić można myśli by iak-
kolwiek rozruch mógł się udać burzycielom;
„i jesteśmy dobrze przygotowani na ten wypa-
dek; iużemy pięć razy odbyli próbę z wojs-
kiem, i zawsze poszło przewybornie.“ — W
półtorej godziny potem, kiedy przyszło do sa-
mej reprezentacyi, okazały się te próby miedo-
statecznymi. — Aby zachować pamiętkę, iakie
ruchy załoga Warszawy miała wówczas wy-
konać na przypadek wybuchnięcia rewolucyi,
podajemy ie tu w wiernym odpisie:

„Batalion 2iego liniowego przed bankiem; 6go
liniow. przed Arsenalem; 8go liniow. przed
ministryum wojny. Jezli by który z tych ba-
talionów na straży był w mieście, to 5 liniow-
y zaymie iego miejsce, w przeciwnym zaś
razie tenże stanie na placu Krasińskich. Ba-
talion 1 i 3 strzelców pieszych na placu Kra-
sińskich. Pułki gwardyi, i sapersy przed swe-
mi koszarami, w gotowości aby się udać na
plac broni, równie iak 1, 3 i 7 liniowy. Je-
den z tych korpusów zaymie nowy most i
skład prochu na Pradze. Pułk 4 liniowy uda
się przez najbliższe ulice na plac broni ze-
brawszy się wprzód w swoich koszarach. —
Gwardya strzelców konnych zebrawszy się w
swych koszarach, razem z gwardyą artylleryi
konney uda się na plac broni; pierwsi prze-
chodząc najbliższymi ulicami, drudzy prosto
przez ulice Muranowską. — Szkoła podchorą-
żych konnych na ulicy Królewskiej, przecho-
dząc tyłem saskiego ogrodu uda się na plac
przed bankiem. Jazda z łazienek, zebrawszy
się w koszarach, obiedzie na około miasto we-
wnątrz okopów, aby się udać na plac broni,
a jezli to nie będzie można, obiedzie zewnątrz
miasto. — Szkoła podchorążych pieszych usta-
wi się przed Belwederem.“

(Pokazuje się, że tylko podchorążowie wy-
konali to rozporządzenie i w rzeczy samey by-
li w Belwederze.)

— Senator Kasztelan Xze *Lubomirski*, po-
wołany do Petersburga, przybył tamże 26
lutego. — W Mieysce zmarłego Jenerała *Po-
temkina* mianowany Jenerał-adiutant *Lawaszew*
Jenerałem gubernatorem Wołynia i Podola.
Dowiadujemy się także dziwney wiadomości
z dzisiejszych gazet: Cesarz Mikołay miano-
wał tajnego Radcę *Engel* Prezesem tymcza-
sowego rządu w Polsce!

— Wstęp na ziemię polską przybyłego do
Warszawy jenerała *Excellmans*, odpowiadał
zupełnie śmiałości iego charakteru. Mówią że na
Podgórzu, pograniczne władze austriackie czy-
niły mu niejakie trudności z paszportem; w oba-
wie długiey zwłoki, wychodzi jenerał *Excell-
mans* niepostrzeżony z komory celney wraz z
towarzyszem swey podróży pułkownikiem od
artylleryi, wypręga konie od wozu, siada,
rzuca się w Wisłę, i przebywa ią wplaw szczę-
śliwie.

— Kiedyśmy w obcych gazetach czytali, że
Cesarz Mikołay mianował Feldmarszałka Dy-
bicza *Jenerałem Gubernatorem* Polski, nie zu-
pełnie chcieliśmy temu dawać wiarę. Zdawa-
ło nam się: że kiedy ten Monarcha ciągle się
chce za Króla Polskiego uważać, pamięta tak-
że, iż nim bydz tylko może na mocy zaprzy-
sieżoney konstytucyi; daley, że własny iego
interes wymagał, by z początku przynaj-
mniey pozor iey zachowania utrzymać, i wpły-
wać przez to na boiazliwe umysły, nie zaś
gwałcić ią co chwila, oburzać wszystkich, i
napępniać trwogą oprzyszłość w razie ulegnię-
cia w walce. A z resztą, rozsądek kazał i dla
Europy ten pozor zachować. — Aliści mamy
przed sobą dekreta owey nominacyi, nadającej
Feldmarszałkowi nieograniczoną, despotyczną
władzę. Są one kontrasygnowane przez Jene-
rała *Grabowskiego*, który nie wacha się w o-
krywaniu swowey sędziowości hańbą.

1. „Z Bożey łaski, My Mikołay I. Cesarz
Wszech Rosyi Król Polski i t. d.

Wszem w obec, i każdemu w szczególności
komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czyni-
my. Zwazywszy że bunt, który wybuchnął w
Warszawie dnia 17 (29 Listopada) 1830 sze-
rzy się dotąd ieszcze we wszystkich woiewódz-
twach, i zagraza im zupełnem zburzeniem; że
jest naszym obowiązkiem, ochronić poddanych
naszych którzy nam wierni pozostali, od zu-
pełnego zniszczenia wszelkimi środkami, któ-
re opatrność w ręce nasze oddała, i dawszy
uż w tem celu Feld-Marszałkowi Hr. Dybicz-
owi Zabalkańskiemu, Wodzowi Naczelnemu Na-
szej czynney armii rozkaz przeyscia granicy.

Postanowiliśmy i stanowimy:

1. Feld-Marszałek Hr. Dybicz Zabalkański
mianowany zostaje Jenerałnym Gubernatorem
Woiewództw: Krakowskiego, Sandomierskie-
go, K. liskiego, Lubelskiego, Płockiego, Ma-
zowieckiego, Podlaskiego, i Augustowskiego,
tudzież Miasta Stołecznego Warszawy.

2. Władza którą mu nadajemy, iest dla na-
głych okoliczności nieograniczona.

3. Wszelkim władzom woyskowym i cywil-
nym, które ustanowione zastanie, lub które sam
ustanowi za potrzebne uzna (1) wykonanie ni-
niejszego postanowienia polecamy.

(1) Cesarz Mikołay uznaje władze, które woysko ie-
go zastanie w kraju; gdy zaś te władze były ustano-
wione przez rząd rewolucyjny, więc i ten rząd iest
przez niego uznany.

(P. R.)

Dań w Petersburgu 21 Stycznia (2 Lutego)
1831 roku zbawienia, a pamiowania naszego G.

Na oryginalne własną Jego Cesarsko Króle-
wskiej Mci ręką (podpisano) *Mikołay*. za Ce-
sarza i Króla. Minister Sekretarz Stanu (pod-
pisano) Stef. Hr. *Grabowski*.

H. „Minister Sekretarz Stanu. — Cesarz i
Król JMé wziąwszy na uwagę, iż bunt w War-
szawie na dniu 17 (29) Listopada podniesiony,
od tey chwili rozszerzył się do wszystkich wo-
iewództw, uyrzał się być przymuszonym, roz-
kazać woyskom swoim przeysć granicę pod
dowództwem Feld-Marszałka Hr. Dybicza Za-
balkańskiego, i mianować tegoż Jenerała Gu-
bernatorem woiewództw, Krakowskiego, San-
domierskiego, Kałiskiego, Lubelskiego, Płoc-
kiego, Mazowieckiego, Podlaskiego, i Augu-
stowskiego oraz Miasta Stołecznego Warsza-
wy, z nadaniem mu władzy, która z powodu
tak nadzwyczajnych okoliczności nieogranic-
zoną być musi.

Minister Sekretarz Stanu uwiadamiając Kom-
missyą Woiewódzką o tych najwyższych roz-
porządzeniach, które ią obowiązują do wyko-
nania wszelkich wydać się mogących rozka-
zów, i poleceń JW. Feld-Marszałka, odebrał
zarazem rozkaz, polecenia Kommissyi Wdżkiej
aby uważając odtąd za stolicę królestwa miey-
sce, w którym się Nayaśnieyszy Pan znajdu-
ie, przesyłała wprost do Petersburga przez po-
średnictwo Ministra Sekretarza Stanu, raporty,
iakie dotąd składała tak K. R. Spraw Wewnę-
trznych i Policyi, iako i innym Naczelnym wła-
dzom Rządowym w Warszawie. W Peters-
burgu dnia 21 Stycznia (2 Lutego) 1831 r.
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski*. Do Kom-
missyi Wdztwa Lubelskiego.

— Serce nabalsamowane *Łudwika Myciel-
skiego* po bohaterku poległego w obronie oy-
czyzny; pułk 4 piechoty liniow. ma przy swej
chorągwi zawiesić na wieczną pamiątkę.

— Wisła ciągle krą idzie. Śniegi i deszcze
na przemian trudnemi czynią drogi do prze-
bicia. Zdało się, iż to iest przyczyną że nie-
mamy wiadomości z teatru wojny.

— Jenerał dywizyi *Dwernicki*, do-
wódca oddzielnego korpusu, na przysłany
sobie od towarzystwa patriotycznego po zwy-
cięztwach pod Seroczynem i Nową-wsią adres,
udzielił następującą odpowiedź: „Do towarzy-
stwa patriotycznego Warszawskiego. Pismo
towarzystwa patriotycznego przyjąłem z wdzię-
cznością; będąc przekonany o jego czystym pa-
tryotyzmie i chwalebnych dla narodu che-
ciach, pochwałę waszą mam za pochwałę na-
rodu i wszelkich dołożę starań, abym przez
dopełnienie powinności i wykonanie najszer-
szych moich chęci w przyłożeniu się do wy-
walczenia niepodległości oyczyzny, zyskał zu-
pełne zadowolenie wasze.

Krasnystaw dnia 9 Marca 1831 r.

(pod.) Jenerał dywizyi *Dwernicki*.

— List Xiędza A. K. *Pułastiego* pira z
oddziału partyzantów przy korpusie Jenerała
Dwernickiego, pisany do J. K. J. z Krasne-
go Stawud. 9 b. m.

Przyjacielu! stanęliśmy już w Krasnym
Stawie, dziś Wieprz przejdziemy i ieden tyl-
ko Bug oddzielać nas będzie od naszych nie-
szczęśliwych braci, którzy ieszcze obce znoszą
panowanie, a z którymi iak narychlezy połą-
czyć się pragniemy. Wktótce więc, ucałue-
my naszą bratnią ziemię, łzami radości ią
zrosim, tchnieniem wolności ożywim: Nieu-

wierzysz jak się mam za szczęśliwego, jak się z tego pysznię, żeśmy się przyłączyli do korpusu Jenerała *Dwernickiego*. Wielkie było iego powołanie i dopełnił czego tylko po nim wymagać mogła oyczyzna. Zwycięstwem pod Seroczynem, pomieszał szyki nieprzyjaciela i odiał mu odwagę; zwycięstwem pod Nową-WSią oczyścił lewy brzeg Wisły. Stanawszy na prawym iey brzegu, w dwóch walkach pod Puławami i Kurowem tak przeraził nieprzyjaciela, że pod Lublinem czekać na nas nie śmiał. Nie liczę zabranych armat, zabitych lub pojmanych Rosssyan, ważniejsze nasz korpus przyniósł narodowi korzyści. Zasłonił najsłabiej strzeżoną stronę Warszawy, główną armią uwolnił od osłabienia się przez przeprawienie części woyska za Wisłę, co by koniecznie nastąpić było musiało bez zwycięstw i bardzo zręcznych obrotów *Dwernickiego*. Ten mężny Jenerał musi często nad sobą samym i zapalem swojego woyska odnosić zwycięstwo. Po bitwie pod Nową-WSią nowe czekały go laury, wiedział dobrze, że łatwo powtórne nad Kreutzem odniesie zwycięstwo, lecz odebrał wiadomość, że znaczna część Róssyan postanowiła przeprawić się pod Karczewem przez Wisłę, że ma być zagrożona Warszawa, wyrzeka się więc natychmiast czekającej go chwały, i mniej świetnym, lecz użytecznym obrotem, marszem do Góry, niszczy wszystkie zamiary mającego się przeprawiać *Geismara*. Nigdy niebraknęło Polssze ludzi, którzy mężstwem, śmiercią nawet samą umieli dla siebie piękne wysłużyć imię, lecz zawsze niewielu mieliśmy takich, co by nad łatwą świetność przenosili trudną użyteczność.

Lecz nie tę tylko jedną korpus *Dwernickiego* Polssze przyniósł korzyść, nie samem tylko zasłonięciem Warszawy szczycić się będzie. Zwarzył on już nadto laury *Geismara*, a korpus Kreutza stał się odtąd naszym posilkowym korpusem. Wszędzie iego żołnierze rozpowiadają po drodze: że Polaków niepodobna zwyciężyć; wszędzie żalą się, iż ich oszukano, mówiąc, że idą na śmierzenie garstki buntowników, a oni znaleźli cały naród uzbrojony, i wielkich Jenerałów na iego czele. Wyżsi rossyjscy Officerowie utrzymują: że żaden z Jenerałów rossyjskich dotąd jeszcze nie użytych w boju, nie podejmie się nowe przeciwko Polssze prowadzić szyki, bo będzie się lękał o swoją sławę. Jenerał Kreutz którego sprawiedliwość, dobroć charakteru i wyższe oświecenie chwałą obywateli, mówił: iż sobie ma za honor, iż mu wypadło mierzyć się z *Dwernickim*. „Zawsze go tam zastawałem, są iego słowa, gdzie się go najmniej spodziewać mogłem.“ Kiedy są więc tak szczerzy przed mieszkańcami naszego kraju, cóż dopiero swoim braciom opowiadać będą? Poniosą między nich przerażenie, i tym sposobem uniewinniać będą swoje klęski. Dziwimy się nie raz, jak znaczne oddziały woyska rossyjskiego pierzebaiają na widok kilku iędzców naszych. Zyskał więc nasz korpus nowych Polski obrońców.

Jeszcze jedna wielka korzyść. Przez odnieszone zwycięstwa wszyscy nasi żołnierze stali się bohaterami. Ośmieleni zyskanemi korzyściami, ciągle się o nieprzyjaciół pytają, ciągle z nimi walczyć gotowi. Nie raz byłem prawie cudów świadkiem. Widziałem żołnierzy znudzonych, osłabieniem wzbudzających litość, w tem zakomenderowano do ataku, a natychmiast wrócili siły, głos komenderującego stał

się dla nich lekarstwem cudownem, i ci, co idź nie mogli, z rozradowaniem radością twarzami, jak nayspieszniejszym krokiem ku stanowiskom nieprzyjaciela biegli. Miło jest rozmawiać z tymi bohaterami. W ich rozmowie dostrzeżbyś tyle odwagi, tyle gotowości poświęcenia, że wzięłbyś ich za wprawionych kilkoletnim boiem żołnierzy, lub za ludzi oświeconych, w których duch panuje nad zmysłowością. Omyliłbyś się, są to nasi młodzi poczciwi wieśniacy. Chciałbym, aby ci, co śmia powatpiewać o naszym zwycięstwie, dzień ieden w naszym przepędzili obozie a uwierzyliby równie mocno jak ja, w pewność wygranej naszej.

Ogłos te wiadomości towarzystwu, (i) niech się cieszy razem z nami. Nie wymieniam ci tu imion walecznych officerów i żołnierzy, musiałbym kilka zapisać arkuszy, a nadto szczegółowe rapporta naszego Jenerała są już zapewne ogłoszone w pismach publicznych. Spisuję sobie wszystko i moje konotatki posłużą mi do przekazania potomności imion walecznych rycerzy naszego korpusu. Officerowie są na czele mężnych, jenerał zawsze na koniu i zawsze w przedniej straży. Przy tak powszechnem, przy tak iednomyślnem poświęceniu się wszystkich, możnaż o zwycięstwie wątpić?

Winienem ci jeszcze donieść, że mieszkańcy Lublina przyjęli nas z całym uniesieniem patriotyzmu. Zastaliśmy damy, czekające nas z chlebem, z talerzami, tacami pełnemi rozmaitych pokarmów i napoiów. Ubiegano się o pomieszczenie swoich obrońców, żadnych nie szczędzono kosztów. W niedzielę zeszłą grano w tamtejszym teatrze sztukę: *orzet biały czyli powstanie Polaków*, przerobioną stosownie do okoliczności. Zamiarem przerabiającego było uczczenie przybyłego korpusu. Nie opisuję ci wszystkich szczegółów, przestań na tem doniesieniu, że woysko nasze oznaki wdzięczności i uniesienia przyjęło bardzo skromnie, bo wyższą myślą, wywalceniem niepodległości kraju, jest zajęte. Nienależy iednak zaniedbywać tych oznak, lecz wszelkimi sposobami spokojni mieszkańcy kraju dowodzić winni, że umieją cenić poświęcenie się wojowników, co dla nich krwi swojej nie szczędzą.

Bądź zdrow, wkrótce usłyszysz, że już jesteśmy za Bugiem i zazdrościć mi będziesz, że ieden z pierwszych stanę na bratniej ziemi.

Krasnystaw d. 9 Marca 1831 r.

Twój przyjaciel

X. Al. Kar. Pułaski.

— (*Nadest.*) — Nikt już niewątpi o korzyściach z porządnego zaprowadzenia gwardyi narodowych, które w chwili terażniejszej, są dla nas konieczną, są niezbędną potrzebą. — Pułki regularne powstania, mogą całe województwo odsłaniać, które bez obrony zostawione; podpadać będą kilkakrotnie losowi miasta Radomia, gdzie napad 800 dragonów; magazyn żywności i skład broni o zniszczenie przypařit, władze wojewódzkie rozpędził, a postrach po całym województwie rozniósł. — Brak gwardyi narodowej wypadku tego stał się powodem, bo nie do nas należy rozbiierać postępowanie Jenerała *Dziekońskiego*, z trzech tysięcznym korpusem z Radomia aż do Kielc przed jednym pułkiem dragonów uciekającego. Wódz tylko naczelny, ten odwrot ocenić potrafi.

Urządzenie straży bezpieczeństwa przez Radę administracyjną jeszcze w d. 3 grudnia r. z.

(1) Patriotyzmemu.

polecane, a przez Rząd Narodowy w d. 17 tego r. b. rozwinięte, dotąd bez wykonania zostaje, do którego nawet przygotowywanych nie zrobiono kroków.

Gwardye ruchome, z czeladzi wiejskiej po większej części złożone, za gwardyą narodową uważane być nie mogą, bo ta, wyłącznie z właścicieli osiadłych, kupców i rękodzielników składać się powinna. Niedotężność rządu Dyktatury, za ledwie to całe uchybienie wytłomaczyć potrafi. — Lecz teraz, kiedy się już Rząd Narodowy ustalił, a czas nam jeszcze zostaje popełnione sprostować błędy, winniśmy jak nayspieszniej zaprowadzić i urządzić gwardye narodowe w sposób zgodny z położeniem kraju i potrzebą. — Srodek do tego następujący przedstawiam.

Wszyscy mieszkańcy kraju płci męskiej, (żydów wyjąwszy) od 30 do 50 lat wieku liczący, i młodzi nawet którzy mając żonę i dzieci w szeregi woyska dotąd nie weszli, należąc powinni do gwardyi narodowej, skoro mają:

- a) jaką bądź własność gruntową
- b) gospodarstwo rolne
- c) handel w mieście
- d) warsztat lub fabrykę
- e) urząd płatny

Ci wszyscy w czasie oznaczonym winni się stawić przed właściwym Kommissarzem Obwodu lub Burmistrzem miasta dla zapisania się do gwardyi narodowej, a to pod utratą praw politycznych.

Gwardya narodowa w każdym województwie składać się powinna z iedney chorągwi iadzy iednego pułku lub więcej piechoty; iedney bateryi artylleryi.

Do iadzy należy według postanowienia Rządu z daty 17 lutego r. b. wszystka szlachta i czynszownicy na własnych koniach, mający z własnym rynsztunkiem i o swoim koszczie w obrębie województwa służbę odbywać, pobierając żywność tylko i furaz z magazynów.

Do piechoty weydzie reszta wyżej wymienionych mieszkańców, którzy w własnej odzieży, żywieniu kosztem województwa za granicą swej gminy będą. — Z tych zaś wybrani będą zdutniejsi do parku artylleryi. Cała ta siła narodowa, za obre'em swego województwa na koszt narodowy przechodzi. Dla sprawiedliwego rozłożenia tych kosztów, podatek dyrnowego wiejski i mieyski posłużyć może za zasadę.

Gwardya narodowa konna w każdym województwie wybierze sobie officerów z pomiędzy tych, którzy dotąd do czynnej służby powołani niebyli a w braku dawnych officerów z pomiędzy siebie. — Gwardya piesza wybierać może w obwodach. — A officerowie z pomiędzy siebie dowódców. — i t. p. Do gwardyi narodowej należeć ma szczególnie strzedz bezpieczeństwa granic województwa od napadu, nieprzyjaciela, konwoiować kassy, magazyny, i więźniów, pilnować spokojności publicznej i t. p. a w razie uznanej przez naczelnego wodza potrzeby, łączyć się z woyskiem narodowym przeciwko wspólnemu wrogowi.

Do tej gwardyi nie powinni być przyjmowani ludzie młodzi nie żonaci, którzy nie stawszy dotąd w szeregach obrońców Oyczyzny, jako iey odrodni synowie, z kądziela w rękę w domu pozostać powinni. Zostawiając Rządowi Narodowemu rozwinięcie tej tak użytecznej instytucyi, obywatela Polaka powinności dopełniam, gdy mu wśród licznych iego zatrudnień, te uwagi potrzebne nasuwam. w Radomiu.

M. Sk.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Cwierz losu Nro 16,334 do 5 klasy 38 loteryi klassycznej zaginęło. Przypadła wygrana, tylko legitymującemu się prawemu właścicielowi wypłacona być może. (1raz)